



Jacek CUDNY

UPARCIUCH

Hipopotam, zwany Hipkiem,
chciał mieć ciało bardzo gibkie.
Chodził więc do fitness-clubu.
W dyskotecce "Łubu-dubu",
tańczył sambę, rock-and-rolla,
choć najbardziej Hipek wolał,
moczyć się gdzieś w swym bajorku
- tak od środy, aż do wtorku.

Chociaż robił to wytrwale,
Hipek gibkim nie był wcale.
A że Hipek uparł się,
kupił pędzel, farby dwie.
Zmienił umaszczenie swe.
I tak wdrożył swój plan B.

Teraz ma on tysiąc łątek
i powiada wszem gagatek
- zresztą grzecznie oraz miło -
że żyrafą jest ... otyłą.